

Sygn. akt I C 345/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: Paulina Radomska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko P. K., T. O., S. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych P. K., T. O., S. B. solidarnie na rzecz powódki H. M. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanych T. O. i S. B. solidarnie na rzecz powódki H. M. odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych 0/100) za okres od dnia 6 sierpnia 2013 r. do 3 września 2013 r.;

III. zasądza od pozwanego T. O. na rzecz powódki H. M. odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych 0/100) za okres od dnia 26 lipca 2013 r. do 5 sierpnia 2013 r.;

IV. oddala powództwo w pozostałej części;

V. zasądza od pozwanych P. K., T. O., S. B. solidarnie na rzecz powódki H. M. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Lublinie solidarnie od pozwanych P. K., T. O., S. B. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych 0/100) tytułem opłaty od pozwu.

Sygn. akt **I C 345/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 kwietnia 2013 roku, powódka H. M. wniosła o zasądzenie od pozwanych: P. F., P. K., T. O. i S. B. solidarnie na jej rzecz, na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych (petitum pozwu, k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu, powódka podniosła, że dochodzi roszczenia wskazanego w petitum pozwu w związku ze śmiercią męża J. M., który stał się ofiarą zbrodni zabójstwa popełnionej przez pozwanych w dniu 7 września 2002

roku, za co, zostali oni prawomocnie skazani. W ocenie powódki zasadność i wysokość zadośćuczynienia pieniężnego uzasadniona jest stopniem krzywdy, jakiej doznała, a dokładnie utratą pomocy i opieki ze strony osoby bliskiej, uczuciem osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopniem zażyłości, bliskości i wspólności, jakie zachodziły pomiędzy zmarłym a nią, jako małżonkiem oraz okolicznościami śmierci, w tym stopniem zawinienia osób za to odpowiedzialnych (uzasadnienie pozwu, k. 3-6).

W dniu 15 listopada 2013 roku, pozwany P. K. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do jego osoby (odpowiedź na pozew, k. 31-32).

Na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku, pełnomocnik powódki popierał powództwo w stosunku do pozwanych: P. K., T. O. i S. B.. Cofnął natomiast pozew i zrzekł się roszczenia w stosunku do pozwanego P. F., który na mocy zawartej z powódką ugody, spełnił na jej rzecz świadczenie w wysokości 20.000 zł. W związku z tym, pełnomocnik powódki ograniczył powództwo do kwoty 100.000 zł i oświadczył, że cofa pozew w stosunku do pozostałych pozwanych co do kwoty 20.000 zł wraz z dochodzonymi pozwem odsetkami od tej kwoty i zrzeka się w tym zakresie roszczenia.

Wobec powyższego, pełnomocnik powódki złożył pismo procesowe, w którym wniósł o zasądzenie od pozwanych: R. K., T. O. i S. B. solidarnie na rzecz powódki H. M. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Pełnomocnik powódki wniósł również o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz H. M. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych (protokół rozprawy, k. 46; pismo procesowe, k. 43-43v).

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 roku, Sąd umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego P. F. (postanowienie, k. 92).

Z kolei postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2014 roku, tut. Sąd umorzył postępowanie w części obejmującej żądanie zasądzenia kwoty 20.000 zł wraz z dochodzonymi pozwem odsetkami od tej kwoty (postanowienie, k. 102).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane w sprawie stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

H. M. i J. M. byli małżeństwem od 33 lat. Nie dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, zwracali się do siebie w sposób życzliwy i „ciepły”. J. M. nazywał swoją żonę (...).

Małżonkowie mieli czworo dzieci. Po osiągnięciu przez nich pełnoletniości, troje usamodzielniało się, wyprowadzając się z domu. Natomiast syn W. – niepełnosprawny umysłowo, mieszkał z rodzicami przez cały czas.

Małżonkowie M. bardzo często odwiedzali członków swojej rodziny, w tym rodzinę w Z. i Z.. Jeździli również do córki do S. oraz na wycieczki kolejowe. Razem spędzali również czas przy pracach w ogródku działkowym oraz wspólnie opiekowali się dwiema wnuczkami.

Rodzina M. utrzymywała się z renty J. M.. H. M. nie pracowała wówczas zawodowo. Wspólnie planowali wyremontowanie mieszkania (dowód: zeznania świadka Z. C., k. 74-74v; zeznania świadka H. S., k. 74v-75; zeznania świadka M. R., k. 75-75v; zeznania powódki H. M., skrócony protokół rozprawy, k. 46-46v od godz. 00:06:32 do godz. 00:15:58; k. 99v-100; okoliczność nie kwestionowana przez stronę pozwaną).

W dniu 7 września 2002 roku, J. M. wyszedł z domu około godz. 3⁰⁰ nad ranem, będąc w stanie nietrzeźwości i udał się w pobliże stacji PKP. Wówczas, S. B., celem sprawdzenia, czy J. M. posiada jakieś pieniądze, pobiegł za nim, zaś T. O. i P. K. poszli z drugiej strony, w celu zajścia mu drogi. Pierwszy do J. M. dotarł S. B., który uderzył go pięścią w brzuch, na skutek czego, ten przewrócił się na ziemię. Następnie S. B. bił rękoma J. M. i uderzył go pięścią w głowę. Kopnął go także kilka razy w okolice brzucha i klatkę piersiową, potem kazał mu biec w kierunku stacji, kopiąc go przy tym po całym ciele i pytając o pieniądze. Do S. B. dołączył T. O., a następnie P. K.. Po kolejnym przewróceniu się J. M., również i oni zaczęli go kopać po całym ciele. Wszyscy kopali go na zmianę. T. O. i S. B. kopali go po całym ciele

przez kilka minut, skakali po klatce piersiowej. T. O. uderzył mężczyznę ręką w twarz, kopał mocno w klatkę piersiową po obu stronach. S. B. zadał mężczyźnie cios nogą z obrotu. P. K. zadał J. M. cios nogą w twarz z rozmachu, kopnął go kilkanaście razy po plecach, twarzy i żebrach.

Po pewnym czasie, P. K. odszedł w kierunku stacji PKP, po czym jednak wrócił. T. O. i S. B. nadal kopali leżącego na ziemi J. M. i deptali po nim. J. M. próbował się podnieść. T. O. kopnął go w twarz. Wówczas J. M. ponownie zaczął kopać P. K.. Kopnął go kilka razy w okolice klatki piersiowej. J. M. przestał się poruszać. Wszyscy wówczas odeszli, pozostawiając go leżącego na ziemi, pobitego i zakrwawionego.

Na skutek powyższego zdarzenia, wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie IV Wydział Karny z dnia 11 marca 2004 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt IV K 81/03, T. O., S. B., P. K. zostali uznani za winnych, tego że w dniu 7 września 2002 roku w Ł., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze ewentualnym zabójstwa J. M., T. O., S. B. bili go rękoma i kopali po całym ciele, zaś P. K. kopał go, czym spowodowali u pokrzywdzonego uraz wielonarządowy z licznymi złamaniami żeber, mostka, uszkodzenia tkanki płucnej oraz wątroby, skutkujące zgonem J. M., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k.

W toku postępowania karnego, pozwani w niniejszej sprawie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu (okoliczność bezsporna).

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, Sąd Apelacyjny w Lublinie II Wydział Karny, wyrokiem z dnia 14 czerwca 2004 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt II AKa 134/04, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (okoliczność bezsporna).

Następnie, postanowieniem Sądu Najwyższego w Warszawie – Izba Karna z dnia 3 marca 2005 roku, zapadłym w sprawie III KK 374/04, kasacje obrońców skazanych S. B., P. F., T. O., P. K. zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne (pkt 1 postanowienia) (okoliczność bezsporna).

W wyniku zdarzenia z dnia 7 września 2002 roku, w którym śmierć poniósł J. M., świat H. M. „zawalił się”. Od razu straciła ona poczucie bezpieczeństwa. Przez trzy miesiące od śmierci męża, mieszkała u rodziny S., ponieważ bała się być sama w domu. Spała przy zapalonym świetle. Dodatkowo wystąpiły u H. M. obawy, jak sobie poradzi bez męża. W związku z powyższym, pojawiły się u niej problemy zdrowotne, skarżyła się na bóle głowy i serca, ujawniło się nadciśnienie tętnicze. Przez okres pół roku, H. M. przyjmowała leki na uspokojenie.

H. M. przez długi okres codziennie jeździła na grób męża, gdzie spędzała kilka godzin. Obecnie również dość często przebywa na cmentarzu, jednak nie w takim samym zakresie z uwagi na stan zdrowia. Przy organizacji pogrzebu wymagała pomocy osób bliskich.

Od śmierci męża, H. M. przestała odwiedzać rodzinę. Ograniczyła również kontakty z sąsiadami. Każde wyjście komentowała: „po co wychodzimy, że coś się stanie”. Stała się zamknięta w sobie, często była zamyślona. Bardzo często śni jej się mąż (dowód: zeznania świadka Z. C., k. 74-74v; zeznania świadka H. S., k. 74v-75; zeznania świadka M. R., k. 75-75v; zeznania powódki H. M., skrócony protokół rozprawy, k. 46-46v od godz. 00:06:32 do godz. 00:15:58; k. 99v-100; okoliczność nie kwestionowana przez stronę pozwaną).

P. K. bardzo żałuje czynu, którego się dopuścił. „Bardzo ciężko mu się żyje od tamtego zdarzenia, nie układa mu się” (dowód: zeznania pozwanego P. K., k. 100-100v; okoliczność nie kwestionowana przez stronę powodową).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne w całości zeznania świadków: Z. C. (k. 74-74v), H. S. (k. 74v-75) i M. R. (k. 75-75v) oraz zeznania samej powódki H. M. (skrótowy protokół rozprawy, k. 46-46v od godz. 00:06:32 do godz. 00:15:58; k. 99v-100), na podstawie których ustalił sytuację osobistą i stan zdrowia psychicznego powódki po tragicznej śmierci męża i jego konsekwencje, bowiem są one spójne, składane były w sposób logiczny oraz wzajemnie ze sobą korelowały.

Podkreślić należy, że okoliczności, w przedmiocie których zeznawali świadkowie nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania pozwanego P. K. (k. 100-100v), bowiem nie były one kwestionowane przez stronę powodową i nie pozostawały one w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w pełni zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie bezsporna jest okoliczność odpowiedzialności pozwanych: R. K., T. O. i S. B., na zasadzie art. 415 k.c., za skutki zdarzenia z dnia 7 września 2002 roku, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki - J. M., z uwagi na treść art. 11 k.p.c. Z artykułu tego wynika, że prawomocny wyrok skazujący, w zakresie ustaleń faktycznych zawartych w jego sentencji co do popełnionego przestępstwa ma moc wiążącą dla sądu cywilnego. A zatem, Sąd w postępowaniu cywilnym dokonuje jedynie subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń, wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie.

W przedmiotowej sprawie, powódka H. M. ostatecznie domagała się zasądzenia od pozwanych: R. K., T. O. i S. B. solidarnie na jej rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej – męża J. M..

Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, uregulowane jest w art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony do polskiego porządku prawnego w dniu 3 sierpnia 2008 roku na mocy ustawy z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731).

Przed wejściem w życie tego przepisu, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że roszczenie z tego tytułu może być dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c., bowiem odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje nie tylko niewymierne szkody majątkowe, ale i niemajątkowe, pogorszenie bowiem sytuacji życiowej może być wynikiem, zarówno obiektywnej konieczności zmiany sposobu zarobkowania lub kształcenia się, czy realizowania w sferze społecznej, jak i osłabienia lub utraty sił, bólem, czy poczuciem osamotnienia, a nawet wstrząsem psychicznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, niepubl.; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl.; z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77, niepubl.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.). Pogląd ten z czasem stał się dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, niepubl.; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl.; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, niepubl.; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, niepubl.; z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, niepubl.; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepubl.).

Potrzeba poszukiwania kompensowania krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej poprzez odwoływanie się do art. 446 § 3 k.c. odpadła wraz z wejściem w życie, z dniem 23 sierpnia 1996 r., art. 448 k.c., zgodnie z którym „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, że przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia rekompensaty krzywdy moralnej z powodu śmierci osoby najbliższej, spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci takiej osoby, stanowi bowiem naruszenie dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna. Uznano ponadto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142, stanowiąca konkluzję linii orzeczniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl. i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr C, poz. 91). Stanowisko to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone. Potwierdzone zostało w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) i w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13 (dotychczas niepubl.), w których Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 k.c., a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów.

Jako powszechny aktualnie należy przyjąć pogląd, iż więź emocjonalna, która winna być szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, Lex nr 607232; z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, OSP 2001/2/15; z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10, Lex nr 785681 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, BSN 2010, nr 10, s. 11). W wyrokach z dnia 11 maja 2011 r. (II CSK 621/10, nie publ.) i z dnia 15 marca 2012 r. (I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznaną traumy. Klauzula "odpowiedniej sumy" pozostawia zaś sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Kwota ta musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznaną krzywdę, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności (por. wyroki s. apel. we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r. I ACa 162/12, Lex nr 1164092; z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 84/12, Lex nr 1124827 i z dnia 23 maja 2011 r. I ACa 226/11, Lex nr 1162842 oraz wyroki SN z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254 i z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex nr 52766).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało zaakcentowane, iż ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony, a ponadto Sąd winien zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość. Sąd Najwyższy zaznaczył, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną, w porównaniu z innymi chronionymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra, w opinii Sądu, stanowi daleką większą dolegliwość

psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Uwzględniając żądanie powódki H. M. w całości, Sąd miał na względzie, iż niewątpliwie doznała ona krzywdy wskutek nagłego zerwania więzi emocjonalnej z mężem, a która to więź jest szczególnie bliska w relacjach rodzinnych. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powódka „bardzo przeżyła śmierć męża”. O powyższym świadczy m. in. okoliczność, iż codziennie po kilka godzin przebywała na cmentarzu przy grobie zmarłego męża, jak również do chwili obecnej posiada w domu wszystkie pamiątki – „dokumenty i rzeczy”, które kojarzą jej się z nim.

Z zeznań przesłuchanych w prawie świadków wynika, że powódka po śmierci męża przede wszystkim bała się przebywać sama, wstąpiła w nią „jakaś bojaźń i lęk”. Wstawała rano, modliła się i zastanawiała się, co zrobi; nie mogła sobie znaleźć miejsca”. Przed tragiczną śmiercią męża bowiem, wszystkie plany realizowali wspólnie. Razem również prowadzili życie towarzyskie – często odwiedzali rodzinę, uczestniczyli w wycieczkach kolejowych, utrzymywali także przyjacielskie kontakty z sąsiadami.

Dramatyzm doznań powódki po śmierci męża został niewątpliwie spotęgowany okolicznościami tejże śmierci. J. M. stał się bowiem ofiarą zbrodni zabójstwa. Powódka cały czas posiada świadomość intensywności cierpień, jakich doznał mąż ze strony sprawców zabójstwa. Przekonanie ta zostało ugruntowane w momencie, kiedy powódka zobaczyła ciało męża po doznanych obrażeniach, a co miało miejsce dnia następnego.

Do wystąpienia u H. M. cierpień psychicznych bezsprzecznie przyczyniła się postawa sprawców zabójstwa, którzy w żaden sposób nie próbowali nawet naprawić szkody niemajątkowej, której doznała na skutek tragicznej śmierci męża. Wprawdzie, w toku niniejszego postępowania, pozwany P. K. zeznał, że „żałuje tego co się stało”, niemniej jednak, w ocenie Sądu, okoliczność ta obecnie ma niewielkie znaczenie, bowiem cierpienia psychiczne powódki powstały już w 2002 roku i przez cały ten czas pozwany nie wykazał wobec powódki skruchy, iż dopuścił się czynu skutkującego śmiercią jej męża, co niewątpliwie negatywnie wpływało na czas trwania tych cierpień psychicznych i nie prowadziło do zmniejszenia zakresu tychże cierpień.

Zważywszy wyżej powołane okoliczności Sąd uznał, iż żądanie powódki H. M. zasługuje na uwzględnienie w całości i dlatego zasądził od pozwanych: P. K., T. O. i S. B. solidarnie na jej rzecz kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci męża.

Sąd zasądził również odsetki od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę: od pozwanych P. K., T. O. i S. B. - od dnia 4 września 2013 roku, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu P. K. (zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 42) – dopiero bowiem od tejże daty pozostaje on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

W pkt II sentencji wyroku, Sąd zasądził natomiast od pozwanych: T. O. i S. B. solidarnie na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł za okres od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia 3 września 2013 roku, tj. od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu S. B. - dopiero bowiem od tejże daty pozostaje on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia (zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 39).

W pkt III sentencji wyroku, Sąd zasądził natomiast od pozwanego T. O. na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł za okres od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia 5 sierpnia 2013 roku, tj. od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu T. O. (zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 38).

Generalnie rzecz ujmując, rozstrzygnięcie o odsetkach uzasadnione jest treścią art. 481§ 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stanowiącego o zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Dlatego też pozwani, będąc stroną przegraną w niniejszej sprawie, zobowiązani są uiścić na rzecz powódki H. M. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obejmującego zwrot kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą

skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 14), na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Z kolei rozstrzygnięcie zawarte w pkt VI wyroku uzasadnione jest treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie nieuiszczone koszty sądowe stanowiła opłata od pozwu w kwocie 6.000 zł.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.